

Kolejny raz działania "Pasy"

Data publikacji: 6.07.2018 14:30

W całym kraju policjanci ruchu drogowego prowadzą dzisiaj działania kontrolno-prewencyjne pn. PASY. Funkcjonariusze zwracają uwagę na to, czy kierujący i pasażerowie korzystają podczas jazdy z pasów bezpieczeństwa, a także czy dzieci podróżujące w pojazdach przewożone są w prawidłowy sposób.

Trwa akcja pasy. Fot: Pixabay.com

Pasy

Niekorzystanie podczas jazdy z pasów bezpieczeństwa znacząco zwiększa ryzyko poważnych obrażeń, nie tylko w czasie wypadku, ale też w trakcie niewielkiej kolizji, czy nawet gwałtownego hamowania. W chwili zderzenia samochodu z przeszkodą na osoby będące wewnątrz pojazdu działa ogromna siła bezwładności, która powoduje, że człowiek przez moment ma „masę zderzeniową” wynoszącą nawet kilka ton – informują mundurowi.

Systemy bezpieczeństwa

Jak dodają stróż prawa, należy także pamiętać, że wiele z aktywnych i biernych systemów bezpieczeństwa „zakłada”, że kierowca i pasażerowie mają zapięte pasy. Dotyczy to na przykład poduszek gazowych, które zadziałają właściwie tylko wówczas, gdy kierowca i pasażerowie mają zapięte pasy. Przy większych prędkościach niezbędne jest zmniejszenie intensywności ugięcia głowy i szyi, a poprzez to także zmniejszenie obciążenia klatki piersiowej i miednicy, gdyż pomimo że ciało jest przytrzymywane pasem, to i tak przemieszcza się do przodu w stronę kierownicy lub deski rozdzielczej. Głowa jest wtedy wychwytywana przez poduszkę powietrzną zmniejszając siły działające na człowieka. Co ważne, pas bezpieczeństwa przytrzymuje ciało w pierwszej fazie zderzenia, w związku z czym głowa napotyka już na w pełni rozwiniętą poduszkę gazową. Jeśli nie zapniemy pasa, to głowa zderzy się z poduszką już w fazie jej napełniania się, a rozwija się ona z prędkością około 300 km/h.

I o fotelikach

Młodsze dzieci powinny być przewożone w fotelikach bezpieczeństwa, które należy dostosować do wzrostu i wagi dziecka. **Obowiązek jazdy w fotelikach nie dotyczy m.in.: taksówek, pojazdów ratownictwa medycznego, Policji, Straży Granicznej lub straży gminnej (miejskiej). Przewożenie małego pasażera niezgodnie z przepisami to zawsze duże ryzyko. - Nie chodzi tylko o wypadek. Dziecko, które podróżuje na tylnym siedzeniu i nie jest odpowiednio zabezpieczone, może w chwili hamowania nieoczekiwanie znaleźć się między przednimi siedzeniami lub przelecieć przez siedzenie uderzając w elementy samochodu. Z kolei, gdy siedzi na kolanach dorosłej osoby podczas ostrego hamowania albo zderzenia z przeszkodą, ciało dorosłego może zmiażdżyć dziecko** – podkreśla policja.

(red./mat.pras.)